

ESTHER I JERRY HICKS

PROŚ A BĘDZIE CI DANE



Bestseller New York Timesa

Ponad 1 000 000 sprzedanych egzemplarzy!



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

*Proś, a będzie
ci dane*

Esther i Jerry Hicks

(Nauki Abrahama)

*Proś, a będzie
ci dane*

NAUKI SŁUŻĄCE
SPEŁNIANIU PRAGNIENÍ

Słuchaj Radia HayHouse
na www.hayhouseradio.com



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

Redakcja: Ewa Karczevska
Skład komputerowy: Maciej Grycz
Projekt okładki: Piotr Sobolewski
Tłumaczenie: Paweł Karpowicz
Korekta: Anna Pietruczuk

Wydanie VIII – edycja specjalna
BIAŁYSTOK 2019
ISBN 978-83-8171-127-2

ASK AND IT IS GIVEN
By Esther and Jerry Hicks
Copyright © 2005 by Esther and Jerry Hicks
Original English Language Publication 2005 by Hay House, Inc., California, USA.

© Copyright for the Polish edition by Studio Astropsychologii, Białystok, 2008.
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. żadna część tej publikacji nie może być powielana
ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych,
kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
85 662 92 67 – redakcja
85 654 78 06 – sekretariat
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt
85 654 78 35 – www.talizman.pl – detal

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.psychotronika.pl

PRINTED IN POLAND

Spis treści

Słowo wstępne – Dr Wayne W. Dyer	11
Przedmowa – Jerry Hicks	13
Wprowadzenie do Nauk Abrahama – Esther Hicks	16

CZĘŚĆ I. To, o czym my wiemy, a o czym ty mogłeś zapomnieć, a jest ważne, abyś o tym pamiętał	25
--	-----------

1. Potęga dobrego samopoczucia w chwili obecnej	27
2. Dotrzymujemy danej ci obietnicy. Przypominamy ci, kim jesteś	30
3. Tworzysz własną rzeczywistość	33
4. W jaki sposób mogę to otrzymać?	37
5. Prosta podstawa zrozumienia. Dopasuj wszystkie części	41
6. Prawo Przyciągania – najpotężniejsze prawo Wszechświata	44
7. Znajdujesz się w twórczym punkcie myśli	50
8. Jesteś przekąźnikiem oraz odbiorcą wibracji	55
9. Wartości, które kryją się za twoimi emocjonalnymi reakcjami	59
10. Trzy kroki, które wiodą do spełnienia pragnień	62
11. Dzięki praktyce staniesz się radosnym i rozważnym twórcą	67
12. Twoja równowaga emocjonalna podlega twojej kontroli	72
13. Pozwól, by twoje uczucia były twoimi przewodnikami	77
14. Rzeczy, o których wiedziałeś, zanim pojawiłeś się w tym ciele	82
15. Jesteś wspaniałą, rozwijającą się Istotą we wspaniałym, rozwijającym się Świecie	86
16. Jesteś twórcą w tym wspaniałym, różnorodnym Wszechświecie	88

17. W jakim znajdujesz się miejscu, a w jakim pragniesz być?	94
18. Możesz stopniowo zmienić częstotliwość swoich wibracji	98
19. Tylko ty możesz wiedzieć, jak się czujesz	100
20. Próba ograniczania wolności drugiej osoby zawsze ogranicza naszą wolność	103
21. 68 sekund, które prowadzą do spełnienia	112
22. Zróżnicowane poziomy twojej Skali Emocjonalnej Orientacji	114

CZĘŚĆ II. Procesy, które pomagają ci w osiągnięciu tego,

o czym pamiętasz	123
-------------------------------	------------

Wprowadzenie. 22 sprawdzone procesy, które wspomagają

twoje centrum przyciągania	125
Czy możesz podejść do tego pozytywnie?	130
<i>Proces nr 1: Uznanie</i>	<i>137</i>
<i>Proces nr 2: Magiczna szkatułka</i>	<i>144</i>
<i>Proces nr 3: Twórczy warsztat</i>	<i>148</i>
<i>Proces nr 4: Rzeczywistość wirtualna</i>	<i>157</i>
<i>Proces nr 5: Gra w prosperowanie</i>	<i>165</i>
<i>Proces nr 6: Proces medytacji</i>	<i>169</i>
<i>Proces nr 7: Praca ze snami</i>	<i>177</i>
<i>Proces nr 8: Księga pozytywnych aspektów</i>	<i>183</i>
<i>Proces nr 9: Układanie scenariusza</i>	<i>189</i>
<i>Proces nr 10: Proces Papierowej Serwetki</i>	<i>193</i>
<i>Proces nr 11: Planowanie segmentowe</i>	<i>197</i>
<i>Proces nr 12: Czyż nie byłoby miłe, gdyby...?</i>	<i>204</i>
<i>Proces nr 13: Którą myśl odczuwasz lepiej?</i>	<i>208</i>
<i>Proces nr 14: Proces usuwania nieładu</i>	<i>214</i>
<i>Proces nr 15: Proces portfela</i>	<i>219</i>
<i>Proces nr 16: Przesuwanie wibracji</i>	<i>223</i>
<i>Proces nr 17: Proces Koła Koncentracji</i>	<i>230</i>
<i>Proces nr 18: Miejsce odczuwania</i>	<i>238</i>
<i>Proces nr 19: Uwalnianie oporu, by uwolnić się od długów</i>	<i>241</i>
<i>Proces nr 20: Przekaż to managerowi</i>	<i>247</i>
<i>Proces nr 21: Odzyskiwanie naturalnego stanu zdrowia</i>	<i>250</i>
<i>Proces nr 22: Posuwanie się w górę emocjonalnej skali</i>	<i>258</i>

Zakończenie	268
Słownik	269
O Autorach	272

Wyrazy Uznania dla Nauk Abrahama i książki
Proś, a Będzie Ci Dane

„Jest to jasna i prosta, a jednocześnie jedna z najbardziej skutecznych książek, jakie kiedykolwiek czytałem. Zawarte w niej treści mogą zmienić całkowicie ludzkie życie. Wszystko zaś jest przekazane z taką miłością! Ta książka jest Życiowym Skarbem”.

Neale Donald Walsch, autor *Rozmów z Bogiem*

„Od dziesięciu lat jestem entuzjastą nauk Abrahama. Te nauki ogromnie pomogły osobiście mnie oraz mojej rodzinie”.

Christiane Northrup,
autorka *Women's Dobies, Women's Wisdom*

„Jedną z najbardziej wartościowych rzeczy, jaką daje nam książka **Proś, a Będzie Ci Dane**, są przekazane przez Abrahama dwadzieścia dwa potężnie działające procesy. Służą one osiągnięciu celów. Niezależnie od tego, w jakim miejscu się znajdujemy, te procesy mogą poprawić jakość naszego życia. Kocham tę książkę, kocham też Esther i Jerry'ego Hicks!”

Louise L. Hay,
autorka *Pokochaj swoje życie*

„To jest wspaniała książka! Ja wraz z moją żoną korzystaliśmy przez wiele lat z tych ważnych i niezwykle praktycznych nauk Abrahama. Wierzymy, że ty także skorzystasz. Polecamy tę książkę wszystkim naszym przyjaciółom!”

Dr John Gray,
autor *Mężczyźni są z Marsa, Kobiety są z Wenus*

„...ta publikacja to kamień milowy... masz szczęście poznać myślenie osób, które są na stałe połączone ze Źródłem Energii. Ponadto autorzy są głosami Ducha i posługują się zrozumiałym językiem, który natychmiast możesz przełożyć na działania. Otrzymujesz wzorzec, za pomocą którego możesz zrozumieć i kształtować swój własny los”.

Dr Wayne W. Dyer

autor *The Power of Intention*

„Nauki Abraham-Hicks zainspirowały mnie do osiągnięcia nowego, wspaniałego poziomu: jasności, pewności, pasji, nowych celów. Studiuję te przekazy ciągle i polecam je każdemu. Są one niezwykle skuteczne i służą transformacji. Zastosuj je w praktyce, a twoje życie odnowi się i stanie szczęśliwe”.

Alan Cohen

autor *A Deep Breath of Life*

„Te niezwykle głębokie, a jednocześnie proste i praktyczne nauki Abrahama pozwolą ci zaufać twemu wewnętrznemu kompasowi i skierują cię ku najwspanialszej przygodzie. **Proś, a Będzie Ci Dane** jest mapą, dzięki której możesz podróżować ku radosnemu życiu”.

Jack Canfield

współautor serii książek *Balsam dla duszy*

„Jest to jedna z najlepszych książek, dotyczących spełnienia pragnień, jakie udało mi się przeczytać. Podoba mi się, że książka ukazuje głębokie prawdy w tak prosty sposób! Książka rozbrzmiewa dźwiękami miłości, wsparcia i pozytywnej energii. Rozdaję egzemplarze **Proś, a Będzie Ci Dane** wszystkim swoim znajomym. Kocham tę książkę i zdecydowanie polecam”.

Dr Doreen Virtue

autorka bestselleru *Uzdrawianie z Aniołami*



Ta książka dedykowana jest wszystkim, którzy poszukują zdrowia i oświecenia; którzy zadają pytania; jak również trzem czarującym dzieciom naszych dzieci, które są przykładem tego, czego ta książka naucza:

Laurel (l. 5), Kevin (l. 3), Kate (l. 2), które jeszcze nie pytają, ponieważ jeszcze nie zapomniały.

Te nauki są również specjalnie dedykowane Louise Hay, która szerzy na całym świecie zasady Dobrego Samopoczucia, Zdrowia i Pomyślności. To ona poprosiła nas o napisanie tej obszernej książki, która zawiera Nauki Abrahama.



Słowo wstępne

Dr Wayne W. Dyer

autor bestselleru „The Power of Intention”

Książka, którą trzymasz w ręku, zawiera najbardziej potężne nauki, które są dostępne dzisiaj na tej planecie. Osobiście zostałem głęboko poruszony przekazem, który prezentuje Abraham na kartach tej książki, jak również na kasetach, dostarczanych przez Esther i Jerry'ego przez ostatnie 18 lat. Czuję się zaszczycony tym, że Abraham poprosił mnie o napisanie krótkiej przedmowy do książki, którą uważał za kamień milowy. Jest to wyjątkowa publikacja.

Masz szczęście poznać myślenie osób, które są na stałe połączone ze Źródłem Energii. Ponadto autorzy są głosami Ducha i posługują się zrozumiałym językiem, który natychmiast możesz przełożyć na działania. Otrzymujesz wzorzec, za pomocą którego możesz zrozumieć i kształtować swój własny los.

Jeżeli nie jesteś w tej chwili gotów do czytania i stosowania tej wielkiej mądrości, to zachęcam cię, abyś po prostu nosił tę książkę przy sobie przez kilka tygodni. Pozwól, by energia, którą zawiera książka, rozpuściła wszelki opór, pojawiający się w twoim ciele i umyśle. Pozwól, by weszła ona w rezonans z wewnętrzną przestrzenią, która pozbawiona jest formy oraz granic – z twoją *duszą*. Abraham nazwie to *wibracyjnym połączeniem z twoim Źródłem*.

Istniejemy w wibrującym Wszechświecie. Einstein stwierdził, że: „Nic się nie wydarza, dopóki nie pojawi się ruch”. Oznacza to, że wszystko wibruje w obszarze specyficznej, mierzalnej częstotliwości. Jeżeli rozbijemy ten trwały, materialny świat na mniejsze, drobniejsze komponenty – ujrzymy, że ta trwała materia jest tylko tańcem cząsteczek w pustej przestrzeni. Kiedy zejdziemy na poziom najdrobniejszych cząstek, odkryjemy,

że emanują one ze źródła o niezwykle szybkiej wibracji. Ta najwyższa i najszybsza energia zwana jest Źródłem Energii. Z tej wibracji wyłania się ty, każda osoba i cała rzeczywistość: ciała, rzeczy, umysły i ego.

Kiedy oddzielamy się od tego Źródła Energii, wkraczamy w świat naszych problemów, chorób, niedostatków i lęków.

Nauki Abrahama pomagają nam wrócić do Źródła, z którego pochodzą i do którego powracają wszelkie rzeczy. Podałem przybliżony opis tego Źródła Energii w mojej książce *The Power of Intention*. Abraham przekazuje ci tę oświecającą mądrość i podkreśla korzyści, które płyną z pełnego połączenia ze Źródłem. Z tego powodu prezentowaną książkę nazywam *wydawniczym kamieniem miłowym*.

Pozostajesz w bezpośrednim, świadomym kontakcie z grupą uczciwych Istot, które mają na uwadze jedynie twoje dobro. One przypominają ci, że pochodzisz ze źródła dobra. Te Istoty informują cię, że do ciebie należy wybór. Możesz wybrać przywołanie energii o wysokich wibracjach i pozwolić jej swobodnie wpłynąć w każdy aspekt swego życia. Możesz też oprzeć się jej, a wtedy pozostaniesz oddzielony od tego, co żywi i dostarcza miłości.

Przekaz jest zaskakujący, a jednocześnie prosty: pochodzisz ze Źródła miłości i dobrobytu. Kiedy dostosowujesz się do tej energii pokoju i miłości, wówczas odzyskujesz moc swego Źródła. Ta moc pozwala ci spełniać pragnienia, przywołuje pomyślność, przyciąga obfitość. Obdarza cię także Boskim przewodnictwem w formie właściwych ludzi i właściwych okoliczności. Tak właśnie działa twoje Źródło. Ponieważ ty sam pochodzisz z tego Źródła, możesz czynić to samo. Spędziłem cały dzień z Esther i Jerryem i wysłuchałem setek przekazów, pochodzących od Abrahama. Są to przekazy z pierwszej ręki.

Rozpoczynacie podróż, która może odmienić wasze życie. Tę podróż oferują wam dwie najbardziej autentyczne i czyste duchowo osoby, jakie kiedykolwiek napotkałem. Jerry i Esther Hicks są pod ogromnym wrażeniem roli, jaką odgrywają w przekazie nauk. Podobnie jak ja, pisząc tę przedmowę.

Zachęcam was do uważnego czytania tych słów i do natychmiastowego ich stosowania. Te słowa potwierdzają pewną obserwację, którą dzielę się od wielu lat: „Kiedy zmienisz swój sposób patrzenia na rzeczy, zobaczysz, że rzeczy zmieniają się”. Będziesz mógł zobaczyć i doświadczyć, jak świat zmienia się na twoich oczach. Jest to świat tworzony przez Źródło Energii, które chce, byś się z nim ponownie połączył i żył zdrowo i radośnie.

Dziękuję, Abraham, że pozwoliłeś mi napisać kilka słów do tej cennej, bardzo cennej książki.

Kocham cię – KOCHAM WAS WSZYSTKICH – Wayne

Przedmowa

Jerry Hicks

W chwili, gdy zaczynam pisać przedmowę, światło słońca rozlewa się wzdłuż wybrzeża. Wody Oceanu Spokojnego mają o tej porze dnia odcień indygo. Ten obraz odpowiada głębokiej przyjemności, którą odczuwam, gdy wyobrażam sobie wartości, które staną się waszym udziałem w trakcie lektury tej książki.

Proś, a Będzie Ci Dane jest z pewnością książką, która ukazuje, że „proszenie” zawsze spotyka się z odpowiedzią Wszystkiego-Co-Jest. Książka przede wszystkim mówi o tym, *jak* mamy prosić, by otrzymywać.

Jest to pierwsza książka, która posługuje się tak jasną terminologią. Daje nam proste i praktyczne formuły określające, w jaki sposób należy prosić i *jak* otrzymywać. Możemy otrzymać wszystko, czego pragniemy.

Jakiś czas temu poszukiwałem wiarygodnej odpowiedzi na pytanie o sens tego wszystkiego. Odkryłem wówczas słowo *niewysłowny* (*niewypowiedziany*), co oznacza „niemożliwy do ujęcia przy pomocy słów”. To słowo współgrało z wnioskiem, do którego doszedłem. Zauważyłem, że im bardziej zbliżamy się do poznania rzeczywistości „Nie-Fizycznej”, tym mniej jest słów, przy pomocy których możemy ją jasno opisać. Dlatego każdy stan pełnego poznania jest też stanem niewyrażalnym. Inaczej mówiąc, przebywając w rzeczywistości przestrzenno-czasowej nie możemy wyrazić przy pomocy słów rzeczywistości Nie-Fizycznej.

W ciągu naszej historii mieliśmy okazję przechodzić przez szereg filozofii, religii, opinii i przekonań. Tysiące tysięcy myślicieli wyciągało wnioski

i przekazywało swoje przekonania następnym pokoleniom. Nie potrafiliśmy jednak znaleźć fizycznych słów, które pozwoliłyby nam wyrazić rzeczywistość Nie-Fizyczną.

W pisanej historii ludzkości znajdują się dokumenty potwierdzające, że pewne osoby świadomie komunikowały się z Nie-Fizyczną Inteligencją. Niektóre z tych osób były czczone, inne zaś wyklinate. Jednak większość z nich (prawdopodobnie z powodu obawy przed potępieniem, a nawet uwięzieniem) decydowała się nie przekazywać innym swoich objawień.

Mojżesz, Jezus, Mahomet, Joanna d'Arc, Joseph Smith (by wymienić kilka postaci dobrze znanych w kręgu kultury zachodniej) byli odbiorcami przekazów pochodzących od Nie-Fizycznej Inteligencji. Większość z nich doznała przedwczesnej i okrutnej śmierci. Choć każdy z nas doświadcza jakiejś formy Nie-Fizycznego przewodnictwa, tylko niewiele osób otrzymuje przekazy dostatecznie jasne, by można je przełożyć na nasze fizyczne słowa. Spośród tych osób jedynie kilka decyduje się na podzielenie się swymi doświadczeniami z innymi.

Przekazuję wam tę informację jako wprowadzenie do lektury książki. Moja żona, Esther, jest jedną z tych rzadko spotykanych osób, które potrafią odprężyć swój świadomy umysł na tyle, by otworzyć się na przyjęcie Nie-Fizycznych odpowiedzi na wszelkie stawiane pytania. Esther otrzymała szereg myśli (a nie słów). Podobnie jak tłumacz języka hiszpańskiego na angielski słyszy myśl ujętą w hiszpańskie słowa, a następnie przekłada myśl (a nie słowa) na słowa angielskie, Esther bezpośrednio przekłada Nie-Fizyczną myśl na fizyczne, słowne odpowiedniki, istniejące w języku angielskim.

Zauważcie, proszę, że nie zawsze można znaleźć fizyczne, angielskie słowa, przy pomocy których można wyrazić Nie-Fizyczne myśli, które otrzymuje Esther. Dlatego czasami wprowadza ona nowe kombinacje słów, jak również używa standardowych słów w inny sposób (na przykład pisząc je wielką literą). Chce poprzez to uzyskać możliwość świeżego spojrzenia na życie. Z tego względu przygotowaliśmy na końcu książki krótki *Słownik*. Pomaga on w wyjaśnieniu nietypowego użycia typowych słów.

Przykładowo, istnieje powszechnie używane słowo *well-being* = stan bycia szczęśliwym, zdrowym, zasobnym. Natomiast niecodzienna filozofia, którą przekazuje Abraham, jest przełożona na język angielski jako *Well-Being*. To pojęcie odnosi się do Uniwersalnego, Nie-Fizycznego *Dobrostanu*, który w naturalny sposób płynie w kierunku każdego z nas, jeśli tylko nie stawiamy temu procesowi przeszkód. W tekście książki

początkowo bierzemy w cudzysłów ukute przez nas terminy, których nie można znaleźć w żadnym słowniku, lecz których znaczenie jest oczywiste – jak „emocjonalne przeciążenie” („*overhelment*”) czy „koniec, kończenie” („*endedness*”).

Od 1986 roku jeździmy z Esther do około pięćdziesięciu miast, prowadząc warsztaty. Każdy uczestnik może dyskutować czy stawiać pytania na każdy temat. Nie istnieją zakazane zagadnienia. Przychodzi tysiące ludzi: z różnych grup etnicznych, reprezentujących różne style życia i o różnej orientacji światopoglądowej... Wszyscy oni w jakiś sposób chcą poprawić swoje życie lub pomóc innym w osiągnięciu tego. Dla tysięcy osób, które prosiły o więcej, zostały przekazane odpowiedzi od Nie-Fizycznej Inteligencji poprzez Esther Hicks.

Rozwinęła się filozofia *Dobrostanu* i w ten sposób powstała ta książka (także ze względu na prośby wielu osób takich jak ty).

Serce tych nauk stanowi najbardziej potężne prawo, jakie działa we Wszechświecie – *Prawo Przyciągania*. W ciągu ostatnich dziesięciu lat opublikowaliśmy większość nauk Abrahama w naszym kwartalniku *Nauka Świadomego Stwarzania* (*The Science of Deliberate Creation*). Podejmowaliśmy tam tematy, które wynikały z pytań stawianych nam przez uczestników *Warsztatów Sztuki Przyzwalania*. Ta filozofia znajduje się w procesie ciągłego rozwoju, ponieważ pojawiają się z waszej strony kolejne pytania.

Ta książka jest podręcznikiem praktycznej duchowości. Jest to książka informująca, *jak* należy to robić: w jaki sposób możesz mieć wszystko, czego potrzebujesz. Ta książka również informuje cię, jak unikać tego, czego nie chcesz.

Jerry

Wprowadzenie do Nauk Abrahama

Esther Hicks

 na rozmawia z duchami!" – powiedzieli nasi przyjaciele. „Ona będzie tutaj w następnym tygodniu i możecie się z nią umówić na spotkanie; możecie wtedy pytać, o co chcecie”.

"O nie, to jest ostatnia rzecz, na którą się chcę zdecydować – pomyślałam. W tym samym momencie usłyszałam, jak mój mąż, Jerry, mówi: „Chętnie się z wami spotkamy. Co wy na to?”.

Zdarzyło się to w 1984 roku, cztery lata po naszym ślubie. W tym czasie nie było między nami żadnych sprzeczek czy nieporozumień. Byliśmy dwiema radosnymi osobami, które żyją szczęśliwie ze sobą i które zgadzają się ze sobą na wszelkie tematy. Odczuwałam jedynie dyskomfort w sytuacji, gdy Jerry zaczynał opowiadać przyjaciółom historię sprzed dwudziestu lat, dotyczącą jego doświadczeń z magicznym stolikiem. Kiedy zdarzało się to w restauracji, uprzejmie (lub czasami mniej uprzejmie) przepraszałam towarzystwo i szłam do toalety, do baru lub też do samochodu. Czekałam przez pewien czas, aż byłam pewna, że Jerry zakończył swoją opowieść. Na szczęście Jerry wreszcie przestał opowiadać te historie, kiedy znajdowałam się w jego pobliżu.

Nie byłam w młodości osobą, którą można nazwać religijną. Chodziłam jednak na lekcje religii, gdzie powstał we mnie bardzo silny strach przed złem oraz diabłem. Nie jestem pewna, czy to osoby uczące nas religii koncentrowały się głównie na takich tematach. Dość powiedzieć, że ten strach utrwalił się w moim umyśle.

Zgodnie z tym, czego zostałam nauczona, starannie unikałam kontaktu z wszelkimi zjawiskami, które mogłyby mieć związek z diabłem. Pewnego razu jako młoda kobieta oglądałam film w samochodzie, na wolnej przestrzeni. W pewnym momencie spojrzałam na ekran, który znajdował się z tyłu za mną. Zobaczyłam przerażającą scenę z filmu *Egzorcysta* (jest to film, którego celowo unikałam). To, co zobaczyłam, tak bardzo wpłynęło na mnie, że przez kilka tygodni śniły mi się koszmary.

„Ma na imię Sheila” – powiedział pewien nasz przyjaciel do Jerry’ego. – „Umówię was na spotkanie i wtedy powiadomię”.

Przez kilka następnych dni Jerry zapisywał pytania. Powiedział, że niektóre z nich pochodzą jeszcze z okresu, kiedy był dzieckiem. Ja nie napisałam swojej listy. Odwrotnie, walczyłam z myślą, czy w ogóle tam jechać.

Znaleźliśmy się na drodze prowadzącej do pięknego domu w centrum Phoenix, w Arizonie. Pamiętam, że myślałam: *W co ja się pakuję!* Podeszliśmy do drzwi wejściowych. Przywitała nas bardzo miła kobieta i wprowadziła do ładnego pokoju, gdzie mieliśmy poczekać na naszą rozmowę.

Dom był duży i pięknie, choć prosto umeblowany. Panował w nim spokój. Pamiętam, że była to atmosfera pełna czci, niczym w kościele.

W pewnym momencie otworzyły się drzwi wejściowe i weszły dwie miłe kobiety, ubrane w jasne, kolorowe bawełniane koszule i spódnice. Wyglądały one na szczęśliwe, rześkie osoby. Poczułam się nieco lepiej. Być może nie będzie tak źle.

Wkrótce zostaliśmy zaproszeni do przyjemnej sypialni. W pobliżu łóżka ustawiono trzy krzesła. Sheila siedziała na jego krawędzi. Jej asystent siedział na jednym z krzeseł. Na małym stoliku był umieszczony magnetofon. Ja oraz Jerry usiedliśmy na dwóch pozostałych krzesłach. W myślach dodawałam sobie odwagi.

Asystent wyjaśnił, że Sheila wejdzie w stan relaksu i uwolni się od swojej świadomości. Wówczas Theo, istota Nie-Fizyczna, będzie z nami rozmawiać. Możemy wtedy stawiać wszelkie pytania.

Sheila leżała na łóżku w pobliżu nas i głęboko oddychała. Wkrótce niezwykle brzmiały głos powiedział: „To jest początek. Czy macie pytania?”.

Spojrzałam na Jerry’ego, mając nadzieję, że on zacznie. Jerry pochylił się do przodu. Był gotów zadać pierwsze pytanie.

Rozluźniłam się, kiedy pierwsze słowa Theo popłynęły z ust Sheili. Wiedziałam, że słyszymy głos Sheili. Zdawałam jednocześnie sobie sprawę z tego, że źródłem tych wspaniałych odpowiedzi była jakaś inna istota.

Jerry powiedział, że gromadził te pytania od piątego roku życia. Stawiał je tak szybko, jak potrafił. Czas 30 minut, przeznaczony na spotkanie, minął bardzo szybko. Nie powiedziałam ani jednego słowa, jednak poczułam ogromne odprężenie. Doświadczałam tak dobrego samopoczucia jak nigdy przedtem.

Kiedy znaleźliśmy się w naszym samochodzie, powiedziałam do Jerry'ego: „Chcę tu jutro wrócić. Chciałabym zadać kilka pytań”. Jerry był zadowolony, że możemy spotkać się jeszcze raz. Miał bowiem na swojej liście jeszcze więcej pytań.

Następnego dnia w połowie spotkania Jerry niechętnie oddał mi głos. Wtedy zapytałam Theo: „W jaki sposób możemy bardziej skutecznie osiągać nasze cele?”.

Odpowiedź brzmiała: „Medytacja i afirmacje”.

Pomysł medytacji w ogóle mi nie pasował. Nie znałam też żadnych osób, które by się zajmowały medytacją. To słowo przywodziło mi na myśl ludzi, którzy leżą na łóżkach z gwoździami, chodzą po żarze, stoją przez całe lata na jednej nodze lub żebrzą na lotniskach. Dlatego zapytałam: „Co rozumiesz przez *medytację*?”.

Odpowiedź była krótka, a słowa odczułam w przyjemny sposób: „Usiądź w spokojnym miejscu, włóż luźne ubranie i skoncentruj się na oddechu. Twój umysł będzie wędrował. Uwolnij się od myśli i skup się na oddechu. Korzystnie będzie, jeśli wykonywać będziecie to razem. Będzie w tym więcej mocy”.

„Czy możesz przekazać nam afirmację, której moglibyśmy z powodzeniem używać?” – poprosiliśmy.

Ja (wypowiedz swoje imię) widzę i przyciągam do siebie, poprzez boską miłość, Istoty, które poszukują oświecenia. Dzielenie się podniesie nas na wyższy poziom.

Kiedy usłyszałam te słowa, poczułam, że przeniknęły one do głębi mojej istoty. Przepłynęło przeze mnie, nieznane wcześniej, uczucie miłości. Zniknął strach. Ja oraz Jerry poczuliśmy się doskonale.

„Czy powinniśmy przywieźć na spotkanie z tobą naszą córkę?” – zapytałam.

„Jeżeli ona tego chce, ale nie jest to konieczne, ponieważ wy jesteście kanałami przekazu”.

To stwierdzenie nie miało dla mnie w ogóle żadnego sensu. Miałam już ponad 30 lat, a nie pojawiły się żadne sygnały świadczące o podobnych zdolnościach.

Magnetofon wyłączył się i poczuliśmy się nieco rozczarowani, że to niezwykle spotkanie dobiegło końca. Asystent zapytał, czy mamy jeszcze jakieś ostatnie pytanie. „Czy chcecie znać imię waszego duchowego przewodnika?”

Osobiście nigdy bym o to nie zapytała, ponieważ nigdy nie słyszałam określenia *duchowy przewodnik*. Wydało mi się jednak, że jest to dobre pytanie. Wierzyłam bowiem w ideę anioła stróża. Dlatego powiedziałam: „Tak, proszę, podaj mi imię mego duchowego przewodnika”.

Theo odpowiedział: „Powiedziano nam, że będzie ci to przekazane bezpośrednio. Będziesz miała doświadczenie jasnosłyszenia i wtedy dowiesz się”.

Co to jest doświadczenie jasnosłyszenia? – zastanawiałam się. Zanim zdążyłam zapytać o to, Theo powiedział na zakończenie: „Bóg błogosławi was swoją miłością”. Po czym Sheila otworzyła oczy i usiadła na brzegu łóżka. Nasza niezwykła rozmowa z Theo zakończyła się.

Opuściliśmy ten dom i ruszyliśmy w kierunku punktu widokowego, położonego na wzgórzach, które otaczają Phoenix. Oparliśmy się o samochód i wpatrywaliśmy się w zachodzące słońce. Nie rozpoznawaliśmy jeszcze głębokiej przemiany, która w nas zachodziła. Wiedzieliśmy tylko, że czujemy się wspaniale.

Po powrocie do domu miałam dwie silne potrzeby: chciałam medytować, cokolwiek miałyoby to znaczyć; chciałam też poznać imię mego duchowego przewodnika.

Przebraliśmy się, zasłoniliśmy okna i siedliśmy w dwóch bujanych fotelach naprzeciwko siebie. Oddzielała nas etażerka. Theo zachęcił nas, abyśmy medytowali razem. Wydawało mi się to dziwne. Ta etażerka pomagała nieco ukryć tę niewygodę.

Pamiętałam instrukcję, której udzielił Theo: *Usiądź w spokojnym pomieszczeniu, włóż wygodne ubranie i skoncentruj się na oddechu*. Nastawiliśmy stoper na 15 minut, zamknęłam oczy i zaczęłam świadomie oddychać. W umyśle utrzymywałam pytanie: „Kto jest moim *duchowym przewodnikiem?*”. Liczyłam swoje oddechy. W pewnej chwili moje ciało zaczęło drętwieć. Nie mogłam odróżnić nosa od palców stóp. Było to dziwne, lecz interesujące uczucie i podobało mi się. Zaczęłam czuć, jakby moje ciało powoli obracało się, chociaż cały czas siedziałam w fotelu. Stoper wyłączył się i zaskoczył nas. Powiedziałam: „Zróbmy to znowu”.

Ponownie zamknęłam oczy, liczyłam oddechy i poczułam odrętwienie całego ciała. Ponownie wyłączył się stoper. „Zróbmy to jeszcze raz” – powiedziałam.

Ponownie nastawiliśmy stoper na 15 minut. Ponownie poczułam drętwienie całego ciała. Tym razem jednak odniosłam wrażenie, jakby coś „oddychało poprzez moje ciało”. Poczułam to jako gwałtowne uczucie miłości, które rozszerzało się ze środka mego ciała na zewnątrz. Co za wspaniałe wrażenie! Jerry słyszał, jak wydaję dźwięki doznawanej przyjemności. Później powiedział, że wyglądało to, jakby moje ciało wykręcało się w ekstazie. Kiedy zadzwonił stoper i wyszłam z medytacji, moje zęby uderzały o siebie. Chociaż właściwym słowem wydaje się być – *dzwoniły*. Trwało to prawie godzinę. W tym czasie próbowałam powrócić do normalnego stanu świadomości.

W tamtym momencie nie rozumiałam, co się dzieje. Teraz jednak wiem, że był to mój pierwszy kontakt z Abrahamem. Wiedziałem jednak, że to *doświadczenie było bardzo dobre!* Chciałam je powtórzyć.

Podjęliśmy decyzję, że będziemy medytować każdego dnia przez 15 minut. Nie opuściliśmy ani jednego dnia przez następne 9 miesięcy. Za każdym razem odczuwałam odrętwienie i uczucie wyzwolenia. Nie zdarzyło się jednak nic nadzwyczajnego.

W 1985 roku bezpośrednio przed Świętem Dziękczynienia podczas medytacji moja głowa zaczęła delikatnie kołysać się z jednej strony na drugą. Trwało to przez kilka następnych medytacji. To uczucie przypominało latanie. Trzeciego dnia zorientowałam się, że głowa nie porusza się w sposób przypadkowy. Wydawało się, że mój nos pisze w powietrzu litery: „M – N – O – P”.

„Jerry” – krzyknęłam – „piszę moim nosem litery!”. Te słowa wywołały gwałtowne uczucia. Całe ciało pokryło się gęsią skórą.

Jerry sięgnął po notes i zaczął zapisywać litery, które mój nos pisał w powietrzu: JESTEM ABRAHAM. JESTEM TWOIM DUCHOWYM PRZEWODNIKIEM.

Ta Istota mówiła o sobie w liczbie mnogiej, ponieważ była wyrazem Świadomości Zbiorowej. Dowiedziałam się, że początkowo przemawiał do mnie w liczbie pojedynczej, ponieważ spodziewałam się, że mój *przewodnik duchowy* jest pojedynczą istotą. Jednak jest to grono Istot, które przemawiają jednym głosem po uzgodnieniu swoich myśli.

Cytuję: *Abraham nie jest pojedynczą świadomością, którą można porównać do was, którzy przebywacie w pojedynczych ciałach fizycznych. Abraham jest Świadomością Zbiorową. Jest to Nie – Fizyczny Strumień Świadomości. Kiedy zadajesz pytanie, odpowiedź napływa z wielu punktów. Skupia się ona w jednej osobie – Esther – która interpretuje i artyku-*

luje nasz przekaz. Wydaje się, że jest to pojedyncza odpowiedź. Jednak my jesteśmy Istotami wielowymiarowymi, o wielu obliczach. Jesteśmy wieloma świadomościami.

Abraham wyjaśnił, że nie szepcą do mego ucha poszczególnych słów, lecz przekazują zespół myśli podobnych do sygnałów radiowych. Przekaz ten odbieram na poziomie nieświadomym. Następnie przekładałam ten zespół myśli na odpowiedniki słowne.

Abraham wyjaśnił, że już od dłuższego czasu przysyłał mi ten zespół myśli. Ja jednak zbyt ściśle stosowałam się do instrukcji Theo, która brzmiała: *Kiedy twój umysł wędruje, uwolnij się od myśli i skoncentruj na oddechu.* Kiedy nadchodziła myśl od Abrahama, ja szybko od niej się uwalniałam i powracałam do oddechu. Wydaje mi się, że jedyną drogą, którą mogli do mnie dotrzeć, było pisanie nosem liter w powietrzu. Abraham powiedział też, że uczucie radości, które pojawiło się we mnie, było spowodowane rozpoznaniem, że nawiązaliśmy wzajemny kontakt.

Proces komunikacji między nami szybko rozwijał się w ciągu następnych tygodni. Pisanie liter przy pomocy nosa było bardzo wolnym procesem. Jednak Jerry był tak zafascynowany możliwością korzystania z tego jasnego źródła informacji, że budził mnie w nocy, by postawić Abrahamowi pytanie.

Pewnego wieczoru odczułam silne wrażenia, które objęły moje ramiona, ręce i palce. Moja ręka zaczęła rytmicznie uderzać w pierś Jerry'ego, kiedy razem leżeliśmy w łóżku oglądając telewizję. Ręce nadal rytmicznie poruszały się. Poczułam w tym momencie potrzebę, by pójść do mojej elektrycznej maszyny do pisania. Położyłam dłonie na klawiaturze. Działo się to tak, jakby ktoś wiedział, w jaki sposób można wykorzystać maszynę do pisania. Moje ręce zaczęły pisać: *Jestem Abraham. Jestem przewodnikiem duchowym. Jestem, by z tobą współpracować. Kocham cię. Napiszemy wspólnie książkę.*

Odkryliśmy, że mogę położyć ręce na klawiaturze, a potem zrelaksować się jak w czasie medytacji. Wtedy Abraham może odpowiadać na wszelkie pytania, jakie stawia Jerry. Było to wspaniałe doświadczenie. (Od tej chwili będę zwracać się do Abrahama w liczbie mnogiej). Byli oni niezwykle inteligentni, kochający i dostępni! W każdym czasie, dniem i nocą, byli obecni, by rozmawiać z nami.

Pewnego popołudnia jechałam szeroką trasą poprzez Phoenix. Zaczęłam odczuwać specyficzne wrażenia w ustach i karku zbliżone do ziewania. Był to bardzo silny impuls, którego nie mogłam pohamować.

Znajdowaliśmy się pomiędzy dwiema ciężarówkami i wydawało się, że one na nas wjadą. W tym momencie z moich ust po raz pierwszy wyrwały się słowa Abrahama: „Zjedź na bok!”.

Zjechaliśmy z autostrady i zaparkowaliśmy obok. Miałam zamknięte szczelnie oczy, a moja głowa poruszała się rytmicznie. Abraham odpowiadał na pytania, które stawiał Jerry.

Jak to się stało, że tak wspaniałe rzeczy mogły mi się przydarzyć? Czasami, kiedy o tym myślę, nie wydaje mi się to możliwe. Wydaje się to baśniową opowieścią, niczym wypowiadanie życzeń w trakcie pocierania magicznej lampy. Innym razem wydaje się to być najbardziej naturalnym i logicznym doświadczeniem, jakie może istnieć w tym świecie.

Czasami trudno mi sobie uświadomić, jak wyglądało moje życie przed nawiązaniem kontaktu z Abrahamem. Mogę powiedzieć, że poza kilkoma wyjątkami, zawsze byłam szczęśliwą osobą. Miałam wspaniałe dzieciństwo, wolne od ciężkich przeżyć. Rodzice kochali mnie i moje dwie siostry. Jak wspomniałam, pobraliśmy się z Jerryem przed czterema laty, żyliśmy szczęśliwie. Nie odbierałam siebie jako osoby, która miała wiele pytań. Nie stawiałam wielu pytań i nie formułowałam zdecydowanych opinii.

Natomiast Jerry miał wiele gorących pytań. Bardzo dużo czytał i szukał narzędzi oraz technik, przy pomocy których mógłby pomagać innym. Nie znam żadnej innej osoby, która tak jak Jerry pragnęłaby pomagać innym w osiągnięciu szczęśliwego życia.

Abraham wyjaśnił, że stanowimy doskonałe połączenie cech, które gwarantują dobrą współpracę. Potężne pragnienie Jerry’ego, by pomagać innym, przywołało uwagę Abrahama. Ja natomiast byłam wolna od opinii i strachu, a dzięki temu mogłam odbierać informacje, których potrzebował Jerry.

Jerry odczuwał entuzjazm podczas pierwszych spotkań z Abrahamem. Zrozumiał bowiem głębię ich mądrości i jasność przekazu. W ciągu wszystkich tych lat jego entuzjazm ani trochę nie osłabł.

Na początku nie rozumieliśmy, o co chodzi. Nie wiedzieliśmy, z kim rozmawiam. To doświadczenie było poruszające, zachwycające i tajemnicze. Było też tak dziwne, że większość ludzi nie mogłaby tego zrozumieć. Ludzie prawdopodobnie *nie chcieliby* tego zrozumieć. Dlatego prosiłam Jerry’ego, by nikomu nie mówił o naszej tajemnicy.

Jest oczywistym, że Jerry nie dotrzymał danego słowa, ale nie mam do niego o to żalu. Bardzo często słyszeliśmy od ludzi, którzy spotkali się

z Abrahamem poprzez nasze książki, video, nagrania i warsztaty: „Dziękuję, że przypomnieliście mi o tym, o czym zawsze wiedziałem. To pomogło mi zebrać razem wszystkie części prawdy, które napotkałem w ciągu mego życia. Pomogło mi to odnaleźć ogólny sens!”.

Abraham nie jest zainteresowany przepowiadaniem naszej przyszłości, choć sądzę, że wiedzą o niej. Są oni nauczycielami, którzy prowadzą nas ku naszym celom. Wyjaśniają, że nie jest ich zadaniem decydowanie o naszych pragnieniach. Ich praca polega na pomaganiu nam w realizacji naszych pragnień. Abraham mówi: *Abraham nie kieruje was ku określonym celom. Chcemy, abyście samodzielnie podejmowali decyzje odnośnie własnych pragnień. Chcemy tylko, abyście odkryli drogę realizacji własnych pragnień.*

Najbardziej mi się wypowiedź pewnego nastolatka. Zadał on Abrahamowi pewne pytania. Mówi on: „Na początku nie wierzyłem, że Esther rzeczywiście dokonuje przekazu od Abrahama. Wysłuchałem jednak odpowiedzi, które zostały nagrane na taśmę. Wiem, że Abraham jest rzeczywistością. W wypowiedziach bowiem nie było żadnego osądzania. Żadna osoba nie może być tak mądra, uczciwa i wolna od osądzania”.

Dla mnie ta przygoda z Abrahamem jest tak piękna, że brak mi słów, by to wyrazić. Osiągnęłam dzięki temu wspaniałe samopoczucie. Uwielbiam to subtelne przewodnictwo, które daje mi poczucie mocy. Lubię patrzeć na to, jak uległo poprawie życie wielu naszych drogich przyjaciół (i nowych przyjaciół), dzięki zastosowaniu tego, czego uczył ich Abraham. Lubię, kiedy te wspaniałe Istoty przekazują mi swoje myśli, kiedy tylko stawiam im pytania. Chcą bowiem nam pomagać w rozumieniu.

(Na marginesie: Po upływie wielu lat od naszego spotkania z Sheilą i Theo, Jerry spojrzął do słownika. Z radością oznajmił: „Theo oznacza »Bóg«. Jakie to jest doskonałe!”. Uśmiechnęłam się, wspominając dzień, który był tak ważnym punktem zwrotnym w naszym życiu. Obawiałam się spotkania ze złem, doznałam natomiast rozmowy z Bogiem!)

W początkowym okresie naszej pracy z Abrahamem nasi słuchacze chcieli, abyśmy wyjaśnili naszą relację z tymi Nie-Fizycznymi Istotami. „Jak doszło do tego spotkania? Jak wygląda wasz kontakt? Dlaczego wybrali właśnie was? Jak się czujecie jako osoby, które przekazują tak głęboką mądrość?”. Ja i Jerry przeznaczamy jakiś czas na początku każdego wykładu czy wywiadu radiowego lub telewizyjnego, by odpowiedzieć na te pytania.

Niecierpliwie się jednak. Chcę się odprężyć, by pozwolić płynąć Świadomości Abrahama. Jest to bowiem prawdziwy powód naszej aktywności.

W końcu nagraliśmy *Wprowadzenie do Nauk Abrahama*, gdzie podajemy szczegóły dotyczące tego, w jaki sposób powstało i rozwinęło się nasze doświadczenie (znajdziecie to na **www.abraham-hicks.com**).

Cieszymy się bardzo, że mogliśmy otrzymać i wykorzystać ten przekaz.

Tego ranka Abraham powiedział do mnie: *Esther, jesteśmy świadomi tego, jakie pytania promieniują z masowej świadomości planety. Tutaj, poprzez ciebie, z radością odpowiadamy na te kwestie. Odpręż się i ciesz się ze wspaniałych treści tej książki.*

Dlatego chcę się teraz zrelaksować i pozwolić Abrahamowi, by pisał dla was tę książkę. Myślę, że oni wyjaśnią wam, kim są. Ważniejsze jest jednak to, że pomogą wam zrozumieć, kim jesteście. Moim życzeniem pozostaje, by wasze spotkanie z Abrahamem było tak dla was znaczące jak dla nas.

**Z miłością
Esther**

CZĘŚĆ I

*To, o czym my wiemy,
a o czym ty mogłeś zapomnieć,
a jest ważne, abys' o tym pamiętał*